

**Postanowienie z dnia 16 marca 2006 r.**

**III SZ 1/06**

**Wskazanie w dokumencie pełnomocnictwa daty jego sporządzenia, późniejszej od daty wniesienia apelacji, nie stanowi przesłanki jej odrzucenia (art. 370 w związku z art. 373 k.p.c.).**

Przewodniczący SSN Andrzej Wróbel, Sędziowie SN: Katarzyna Gonera (sprawozdawca), Jerzy Kwaśniewski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 16 marca 2006 r. sprawy z odwołania Krajowej Rady Notarialnej przeciwko Prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów o ochronę konkurencji, na skutek zażalenia strony powodowej na postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 października 2005 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżone postanowienie.

### **U z a s a d n i e n i e**

Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z 20 października 2005 r. [...] odrzucił apelację powódki - Krajowej Rady Notarialnej w Warszawie od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie z 22 grudnia 2004 r. [...] przeciwko Prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Przyczyną odrzucenia apelacji - na podstawie art. 373 w związku z art. 370 k.p.c. - było nieusunięcie w wyznaczonym terminie braków apelacji.

W uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia Sąd Apelacyjny wskazał, że powódka, działająca w sprawie przez profesjonalnego pełnomocnika, obrała drogę udzielania swojemu adwokatowi Michałowi P. pełnomocnictw „częstkowych”, z których każde zawierało umocowanie do działania jedynie przed ściśle określonym w treści pełnomocnictwa sądem. Pierwsze zawierało umocowanie do działania przed Sądem Okręgowym. Następne do reprezentowania powódki przed Sądem Najwyższym. Po uchyleniu przez Sąd Najwyższy wyroku Sądu Okręgowego i po ponownym

rozpoznaniu sprawy zapadł wyrok, od którego powódka wniosła apelację podpisaną przez adwokata Michała P. Przewodniczący w Sądzie Okręgowym wezwał pełnomocnika do usunięcia braku formalnego apelacji w terminie tygodniowym przez złożenie pełnomocnictwa do reprezentowania strony w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym pod rygorem odrzucenia apelacji. W wezwaniu do usunięcia braków apelacji wyraźnie zaznaczono, że dotychczasowe pełnomocnictwo nie jest wystarczające. Wezwanie to doręczono adwokatowi Michałowi P. 7 marca 2005 r. Termin do złożenia pełnomocnictwa upłynął bezskutecznie, ponieważ adwokat Michał P. nie złożył pełnomocnictwa, które zawierałoby upoważnienie do działania przed Sądem Apelacyjnym „w okresie sporządzenia i wnoszenia apelacji”. W odpowiedzi na wezwanie do usunięcia braków do akt złożono pełnomocnictwo, jednak udzielone dopiero 8 marca 2005 r., a zatem „w okresie późniejszym w stosunku do momentu sporządzenia i wnoszenia apelacji”, kiedy to adwokat - w ocenie Sądu Apelacyjnego - „nie posiadał upoważnienia do występowania w imieniu Krajowej Rady Notarialnej”.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniosł pełnomocnik powódki, domagając się jego uchylenia. W uzasadnieniu zażalenia podniesiono, że złożone 8 marca 2005 r. pełnomocnictwo odpowiadało wezwaniu przewodniczącego w Sądzie Okręgowym do uzupełnienia braków apelacji, a ponadto jednoznacznie potwierdzało wcześniej wyrażoną przez powódkę wolę ustanowienia pełnomocnika we wszystkich instancjach, w tym także umocowania go do sporządzenia i wniesienia apelacji - inny wniosek jest nielogiczny.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest uzasadnione. Zarządzenie przewodniczącego w Sądzie Okręgowym, wzywające do usunięcia braków formalnych apelacji, nie precyzowało jaką treść powinno mieć pełnomocnictwo dla adwokata Michała P. do występowania przed Sądem Apelacyjnym, w szczególności nie wskazywało, iż chodzi o wykazanie, że adwokat ten miał umocowanie do sporządzenia i wniesienia apelacji. Dostłowna treść zarządzenia brzmiała: „wezwać skarżącego do uzupełnienia braków formalnych apelacji przez nadesłanie pełnomocnictwa dla adw. Michała P. od strony apelującej do jej reprezentowania w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym, pełnomocnictwo dotychczasowe [...] nie jest wystarczające”. Z treści zarządzenia nie wynikało, że chodzi o złożenie pełnomocnictwa, które zawierałoby - jak to przyjął Sąd Apelacyjny -

wyraźne umocowanie adwokata do działania przed Sądem Apelacyjnym „w okresie sporządzenia i wnoszenia apelacji”. Sporządzenie i wniesienie apelacji nie odbywa się wszak przed sądem apelacyjnym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2004 r., V CZ 141/04, niepublikowane, w którym Sąd ten wyraził pogląd, że pełnomocnictwo procesowe do reprezentowania strony przed oznaczonym sądem pierwszej instancji obejmuje także wniesienie apelacji). Przyjmując w zaskarżonym postanowieniu, że adwokat nie wykonał zarządzenia przewodniczącego w Sądzie Okręgowym, Sąd Apelacyjny nie uwzględnił tej okoliczności, że sposób wykonania zarządzenia - polegający na złożeniu pełnomocnictwa z 8 marca 2005 r. do reprezentowania strony apelującej w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym - odpowiadał dosłownej treści skierowanego do pełnomocnika wezwania.

Podzielić należy wyrażone w orzecznictwie stanowisko, że nieprecyzyjne wezwanie do uzupełnienia braków formalnych środka odwoławczego (np. apelacji), nie może rodzić skutku jego odrzucenia w następstwie niewykonania wezwania w sposób oczekiwany przez sąd (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 24 stycznia 2005 r., III UZ 20/04, OSNP 2005, nr 16, poz. 258, postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 r., II CZ 131/05, niepublikowane). W rozpoznawanej sprawie oczekiwania Sądu Apelacyjnego co do sposobu uzupełnienia wniesionej w imieniu powódki apelacji były zupełnie inne od oczekiwań przewodniczącego w Sądzie Okręgowym, który po złożeniu przez adwokata Michała P. pełnomocnictwa z 8 marca 2005 r. nadał bieg wniesionej przez niego apelacji uznając, że jej braki formalne zostały uzupełnione zgodnie z wezwaniem do ich uzupełnienia. Jeżeli zarządzenie przewodniczącego wzywające do uzupełnienia braków formalnych środka odwoławczego nie precyzowało w jaki sposób - oczekiwany przez sąd - ma nastąpić uzupełnienie braków, nie jest możliwe zastosowanie sankcji w postaci odrzucenia środka odwoławczego z tej jedynie przyczyny, że wezwany do uzupełnienia tych braków nie zrozumiał we właściwy sposób intencji sądu.

Niezależnie od powyższej okoliczności, która sama już uzasadniała uchylenie zaskarżonego postanowienia, uznać należało, że są także dalsze przyczyny uwzględnienia zażalenia.

Na gruncie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego nie można utożsamiać samego udzielenia umocowania procesowego z pisemnym jego udokumentowaniem (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 10 lipca 2003 r., III CZP 54/03, LEX nr 103097, Prokuratura i Prawo z 2004 r. nr 4, s. 33). W literaturze procesu cy-

wilnego trafnie bowiem podnosi się, że pojęcie „pełnomocnictwo” ma dwojakie znaczenie: z jednej strony oznacza ono pochodzące od mocodawcy umocowanie pełnomocnika do działania w imieniu mocodawcy, z drugiej strony - dokument obejmujący (stwierdzający) to umocowanie. Dlatego też, wychodząc z takiego założenia, należy przyjąć, że udzielenie pełnomocnictwa (rozumianego jako umocowanie) może nastąpić w dowolnej formie, w tym także ustnej, nie tylko pisemnej. Od udzielenia pełnomocnictwa odróżnić jednak należy jego wykazanie przed sądem, stanowiące jeden z wymogów skuteczności tego aktu procesowego i tym samym podejmowania czynności procesowych przez pełnomocnika w imieniu mocodawcy. Zgodnie bowiem z art. 89 § 1 zdanie pierwsze k.p.c., pełnomocnik obowiązany jest przy pierwszej czynności procesowej dołączyć do akt sprawy pełnomocnictwo (rozumiane jako dokument stwierdzający umocowanie) z podpisem mocodawcy lub wierzytelny odpis pełnomocnictwa. Dokument pełnomocnictwa (albo jego wierzytelny odpis) jest w tym wypadku jedynym dowodem potwierdzającym wobec sądu istnienie umocowania pełnomocnika do działania w imieniu strony. Prowadzi to do wniosku, że przez pojęcie formy pełnomocnictwa procesowego należy rozumieć jedynie, aczkolwiek istotne i zazwyczaj konieczne, a poza tym zagrożone sankcją zwrotu lub odrzucenia złożonego pisma, wymaganie dotyczące potwierdzenia (ucieleśnienia) oświadczenia woli mocodawcy. Oznacza to, że sam dokument pełnomocnictwa nie ma znaczenia konstytutywnego. Takiego charakteru nie ma też wydanie tego dokumentu, skoro nie stanowi ono udzielenia pełnomocnictwa. Konstytutywne znaczenie ma zatem samo udzielenie umocowania procesowego, w tym również w formie ustnej.

Należy także uwzględnić, aczkolwiek pełnomocnictwa nie można uważać za pismo procesowe, że w art. 126 k.p.c. określającym ogólne wymagania w odniesieniu do pisma procesowego nie przewiduje się wymogu w postaci wskazania (oznaczenia) daty jego sporządzenia. Tak samo problem ten kształtuje się co do pełnomocnictwa dokumentowanego w formie pisemnej. Pisemny akt pełnomocnictwa nie musi zawierać daty jego sporządzenia, czy też inaczej, brak daty na pełnomocnictwie nie stanowi braku formalnego w rozumieniu art. 130 k.p.c., jednocześnie fakt opatrzenia dokumentu pełnomocnictwa datą późniejszą od daty wniesienia przez pełnomocnika środka odwoławczego nie może stanowić przesłanki zastosowania sankcji przewidzianej w art. 370 w związku z art. 373 k.p.c.

W tych okolicznościach, uwzględniając fakt złożenia na wezwanie przewodniczącego w Sądzie Okręgowym pełnomocnictwa procesowego dla adwokata Michała

P. do reprezentowania Krajowej Rady Notarialnej przed Sądem Apelacyjnym, należało uznać, że sam fakt przedłożenia Sądowi Okręgowemu dokumentu pełnomocnictwa z datą późniejszą niż data wniesienia apelacji nie uzasadniał zastosowania sankcji odrzucenia apelacji (na podstawie art. 373 k.p.c. w związku z art. 370 k.p.c.)

Z przedstawionych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia (na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 w związku z art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c.).

=====